

POSTANOWIENIE

Dnia 23 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **J. Z. i J. S.**

skazanych z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 23 kwietnia 2024 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 10 sierpnia 2023 r., sygn. akt IV Ka 691/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Głogowie

z dnia 11 października 2022 r., sygn. akt II K 1009/21,

postanowił:

- 1. oddalić obydwie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. R. (KA w L.) oraz adw. K. S. (KA w L.), jako obrońcom odpowiednio J. Z. i J. S. wyznaczonym z urzędu, kwoty po 885,60 (słownie osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych, obejmujące już należny VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. obciążyć skazaną J. Z. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w części na nią przypadającą oraz zwolnić skazanego J.S. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego w części na niego przypadającej, obciążając nimi w tej części Skarb Państwa.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Kasacje od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 10 sierpnia 2023 r., sygn. akt IV Ka 691/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Głogowie z dnia 11 października 2022 r., sygn. akt II K 1009/21, wnieśli obrońcy z urzędu J. Z. i J. S.. W kasacjach tych obydwaj obrońcy podnieśli tożsame zarzuty, a mianowicie:

1. rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. obrazę art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 i 3 *a contrario* k.p.k., polegającą na braku rozpoznania wniosku obrońcy oskarżonej J. Z. (popieranego przez obrońcę J. S.) co do przeprowadzenia dowodu z konfrontacji między oskarżoną (oskarżonymi) a świadkiem M. W. i niewydanie w tym przedmiocie jakiegokolwiek postanowienia w myśl treści art. 170 § 3 k.p.k.;
2. rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. obrazę art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 i 3 *a contrario* k.p.k., polegającą na braku rozpoznania wniosku obrońcy oskarżonej J. Z. (popieranego przez obrońcę J. S.) co do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadka A. C. ;
3. rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. obrazę art. 350a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., a polegającą na zaniechaniu przesłuchania świadka A. C. , która ostatecznie usprawiedliwiła swoje niestawiennictwo na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2023 r., a która unikała stawiennictwa przed Sądem I instancji;
4. rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. obrazę art. 117 § 2 i 2a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., a polegającą na braku ustalenia przez Sąd w toku rozprawy przyczyn nieobecności świadka A. C. w dniu 10 sierpnia 2023 r. na rozprawie, podczas gdy świadek ten należycie usprawiedliwił swoją nieobecność na rozprawie w ww. dniu;
5. rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. obrazę art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na niewskazaniu okoliczności, jakimi kierował się Sąd wydając wyrok, jak również dlaczego wnioski i zarzuty środka odwoławczego Sąd uznał za zasadne lub nie.

W konkluzji skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie na ich rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanym z urzędu.

W odpowiedzi na te kasacje prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Obie kasacje są oczywiście bezzasadne.

Podniesienie w tych skargach tożsamyh zarzutów uzasadnia łączne do nich odniesienie się przez Sąd Najwyższy.

W pierwszej kolejności przypomnieć skarżącym trzeba, że w kasacji można podnosić zarzuty rażącego naruszenia prawa (a więc jak się wywodzi w orzecznictwie i doktrynie - porównywalnego z bezwzględnymi przyczynami odwoławczymi z art. 439 § 1 k.p.k.), które mogło mieć przy tym istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (co oznacza, że orzeczenie mogłoby się w istotny sposób różnić od tego, które zapadło, gdyby nie to naruszenie prawa). To skarżący powinien wykazać w kasacji, że naruszenie prawa miało właśnie charakter rażący oraz że mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. W sprawie niniejszej obrońcy sformułowali określone zarzuty naruszenia prawa, ale nawet nie podjęli próby wykazania, że owe naruszenia mogły w istotny sposób rzutować na treść zaskarżonego wyroku. Już tylko z tego powodu ich kasacje muszą być ocenione jako oczywiście bezzasadne. Zwrócić też trzeba uwagę, że skarżący formułują zarzuty kasacji nie zważając na realia sprawy.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu obydwu kasacji dostrzec trzeba, że M. W. sygnalizował Sądowi odwoławczemu, że boi się oskarżonych. W związku z powyższym na czas przesłuchania tegoż świadka oskarżonych usunięto z sali rozpraw w trybie art. 390 § 2 k.p.k., umożliwiając jednak obrońcom zadawanie pytań świadkowi, z czego ci skorzystali. W tej sytuacji nie może dziwić odstępianie Sądu od przeprowadzenia bezpośredniej konfrontacji świadka z oskarżonymi. Zwłaszcza, że konfrontacja nie jest czynnością o charakterze obligatoryjnym. Wprawdzie nie doszło do formalnego oddalenia wniosku dowodowego w tym zakresie, lecz zmiana decyzji o przeprowadzeniu konfrontacji nie budzi w tych realiach zastrzeżeń. Nie doszło przy tym do istotnej ingerencji w prawo do obrony oskarżonych, skoro w przesłuchaniu świadka uczestniczyli ich obrońcy, którzy skorzystali z możliwości zadawania pytań świadkowi. Poza powołaniem się w zarzucie na to, że Sąd

odwoławczy nie oddalił wniosku dowodowego w przedmiocie konfrontacji, obrońcy nie wskazali w kasacjach, jak owa okoliczność mogła wpłynąć na treść orzeczenia. Tym samym zarzut pierwszy kasacji jest oczywiście bezzasadny.

Podobnie potraktować należy zarzuty drugi i trzeci obydwu kasacji. Zapoznanie się z protokołem rozprawy odwoławczej wskazuje, że Sąd Okręgowy zaniechał przesłuchania świadka A. C., nie wskazując bynajmniej na art. 350a k.p.k. jako podstawę swojej decyzji. Przyjąć trzeba, że postąpienie Sądu odwoławczego oznacza, że w dorozumiany sposób skorygował swoją poprzednią decyzję i uznał, że bezpośrednie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania tego świadka nie jest niezbędne dla prawidłowego wyrokowania. Co przy tym istotne na zapytanie przewodniczącego strony stwierdziły, że nie żądają uzupełnienia postępowania dowodowego. Tym samym omawiane zarzuty są oczywiście bezzasadne, zwłaszcza, że skarżący nie próbują nawet wykazać, jak odstępnie od przesłuchania A. C. mogło wpłynąć na treść wyroku, skoro Sądy dysponowały jej zeznaniami, a strony po decyzji o zaniechaniu przesłuchania świadka nie widziały potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego.

W odniesieniu do czwartego zarzutu obydwu kasacji stwierdzić trzeba, że świadek A. C. usprawiedliwiła swą nieobecność w dniu 10 sierpnia 2023 r., ale dopiero po wydaniu wyroku, co obrońcy w kasacjach pomijają. Nie sposób czynić w tym układzie Sądowi odwoławczemu zarzutu naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku.

Gdy chodzi z kolei o ostatni z zarzutów obydwu kasacji, to podkreślić trzeba, że Sąd odwoławczy w wystarczający sposób odniósł się do zarzutów wniesionych apelacji, wskazując - wbrew twierdzeniom kasacji - w uzasadnieniu konkretne powody zajętego stanowiska. Wypowiedział się przecież co do nierozpoznania skazanej przez świadków oraz zmiany zeznań przez świadka R. S., a także odniósł się do pozbawienia wolności skazanego w okresie od 19.05.2019 r. do 3.09.2019 r., podkreślając, że to pozbawienie wolności zostało uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji, który zmienił opis czynów przypisanych w porównaniu do opisu czynów zarzucanych oraz uniewinnił J. S. od części czynów mu zarzucanych. Sąd odwoławczy wskazał nadto, że Sąd *meriti* prawidłowo powiązał zeznania świadków, którzy udostępnił skazanej karty sim albo zapewnili dostęp do rachunków bankowych z transakcjami dokonywanymi na szkodę pokrzywdzonych. Odwołał się także do analizy Sądu Rejonowego z k. 1530-1530v. Do tych wywodów Sądu odwoławczego należy tu odesłać obrońców.

Podkreślić trzeba, że ostatni zarzut kasacji ma ogólnikowy charakter. obrońcy nie wskazują, do jakich zarzutów Sąd odwoławczy się jakoby nie ustosunkował. Jak już wcześniej wskazano, Sąd odwoławczy miał na uwadze wszystkie kwestie podnoszone w apelacjach. Zarzuty kasacji uznać więc trzeba za bezzasadną polemikę. Nie są też jasne twierdzenia obrońcy J. S. z pkt 7 uzasadnienia kasacji, że obrona ma na uwadze, iż zeznania świadka. A. C. dotyczą okresu, gdy skazany był pozbawiony wolności, jednak uwzględniając fakt, że skazanemu przypisano popełnienie przestępstw w ramach współsprawstwa, to uchybienia Sądu rzutują również na sytuację procesową J. S.. Wspominano już, że Sąd *meriti* uniewinnił J. S. od tych czynów, których zgodnie z aktem oskarżenia miał się dopuścić w okresie, gdy przebywał w jednostce penitencjarnej, a z odpisów czynów przypisanych J. Z. w tym zakresie wyeliminował stwierdzenie, że dopuściła się ich „wspólnie i w porozumieniu z J. S.”. Przypomnieć też na koniec należy, że nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego tylko powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. (art. 537a k.p.k.).

Z tych wszystkich względów obydwie kasacje zostały uznane za oczywiście bezzasadne i oddalono je z tego powodu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., obciążając skazaną kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w części na nią przypadającej oraz zwalniając skazanego od tych kosztów w części na niego przypadającej. Jednocześnie Sąd Najwyższy uwzględnił zasadne wnioski obrońców z urzędu skazanych i zasądził im stosowne kwoty z tytułu sporządzenia i wniesienia kasacji.

Mając to wszystko na uwadze, orzeczono, jak w postanowieniu.

[J.J.]

[ał]